

JOLANTA MILUSKA

ŁAD SPOŁECZNY JAKO DETERMINANTA JAKOŚCI ŻYCIA

Jednym z najbardziej rudymenarnych problemów człowieka jest pytanie o warunki szczęśliwego życia. Pytanie to znajduje się zarówno w kanonie refleksji filozoficznej, jak i codziennych dociekań większości z nas. Czym jest „szczęśliwe życie”? Od czego ono zależy? Co można uczynić, aby doświadczenia bieżące i ich sumę można ocenić jako pozytywne, będące źródłem radości i satysfakcji?

Rozstrzygnięcie tych kwestii nie należy do najłatwiejszych i nieustannie stawia człowieka wobec dylematów, których istotą jest opozycja wartości spostrzeganych jako warunek szczęścia. Pytamy więc: „być czy mieć”, „rozum czy serce”, „obowiązki czy przyjemności”, „pieniądze czy przyjaciele”, „ryzyko czy konformizm i wygoda”, „sprawiedliwość czy miłosierdzie”, „egoizm czy altruizm”, „pryncypializm czy pragmatyzm”, we własnych cechach, postawach, czy szerzej – orientacji życiowej doszukując się czynników czyniących życie satysfakcjonującym. Wielu ludzi zdolnych jest jednak wyjść poza ten rodzaj osobistej atrybucji, wskazując też na inne, pozaosobowe czynniki szczęścia: „komunizm czy kapitalizm”, „wolny rynek czy realny socjalizm”, „permissywizm czy rygoryzm”, „demokracja czy hierarchiczność”. W ten sposób dyskusja rozszerza się na polityczne, ekonomiczne i społeczne uwarunkowania szczęścia, i to już nie tylko jednostek, ale grup (klas) społecznych i całych społeczeństw, a opozycyjne często koncepcje stają się elementem konstytuującym tożsamość partii politycznych i decydującym o atrakcyjności ich programów.

Jakie są więc uznane makrosocjalne determinanty szczęśliwych społeczeństw? Jakie miejsce przysługuje wśród nich łaadowi społecznemu: równościowemu lub hierarchicznemu? I czy rzeczywiście ten ład (podobnie, jak inne czynniki społeczne) przyczynia się do subiektywnego poczucia szczęścia jednostki?

1. KRYTERIA JAKOŚCI ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Wiek dwudziesty, a więc ten, w którym rozwój cywilizacji świata uyskał niebywałe przyspieszenie, to okres dominującego przekonania, iż kryterium właściwej organizacji życia społecznego, takiej, która gwarantuje najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb człowieka, jest dobrobyt materialny. Stąd też za uniwersalne kryterium dobrostanu społecznego uznawano produkt krajowy brutto (ogólny i w przeliczeniu na jednego mieszkańca), który mierzy pieniężną wartość dóbr i usług nabywanych na rynku (Begg

i in., 2000). Przywiązanie do tego kryterium wynikało z jego łatwej operacjonalizacji, umożliwiającej rangowanie krajów i społeczeństw ze względu na poziom rozwoju ekonomicznego i śledzenie jego dynamiki.

W drugiej połowie XX w. coraz wyraźniejsza stała się wszelako krytyka tego podejścia wynikająca z przekonania, że „pieniądze to nie wszystko”, że wybujała konsumpcja jest źródłem patologii indywidualnej i społecznej, natomiast życie zbiorowe, daleko bardziej skomplikowane niż sama tylko gospodarka, dostarcza wielu innych potencjalnych kryteriów oceny jego jakości. Potwierdzeniem zasadności takiego przełomu jest nie tylko obserwacja zachowań masowych, odzwierciedlających aspiracje społeczne (np. odwieczne dążenie do wolności, równości czy sprawiedliwości, stanowiących podstawę rewolucji społecznych; por. Pacewicz, 1983), ale też bardziej analityczne wyniki badań, wskazujących na umiarkowaną wartość pieniędzy (w stosunku do innych dóbr) w grupie badanych Polaków (Miluska, 2000).

Nowe, upowszechnione pod koniec ubiegłego wieku koncepcje eksponują kategorię zrównoważonego rozwoju, który powinien uwzględniać całościowy bilans zysków i kosztów w zakresie wszystkich cenionych społecznie wartości, a także tych czynników, których znaczenia ani zbiorowości ani jednostki jeszcze nie rozumieją. Stąd też zrównoważony rozwój oznacza możliwość zaspokojenia różnych potrzeb zarówno ludzi aktualnie żyjących, jak i przyszłych pokoleń (WCED, 1987).

Wyrazem zmiany koncepcji kryteriów dobrej organizacji społecznej gwarantującej rozwój oraz szczęście zbiorowe i indywidualne jest zmiana pojęć: stopniowa rezygnacja z pojęcia dobrobytu (*welfare*) i zastępowanie go pojęciem (wysokiej) jakości życia (*quality of life*).

„Jakość życia” jest więc pojęciem interdyscyplinarnym, tak jak złożone są zjawiska, które opisuje. W pierwszym z dwóch podstawowych znaczeń jakość życia odnosi się do zewnętrznych (obiektywnych) warunków życia, istotnych dla potrzeb człowieka. Tutaj miary jakości życia zbieżne są ze wskaźnikami zrównoważonego rozwoju. Drugie rozumienie terminu wyraża subiektywne stany odpowiadające przekonaniu o stopniu zaspokojenia tych potrzeb (poczucie jakości życia; Rabenda – Bajkowska, 1979). Mówiąc inaczej, w określeniu poczucia jakości życia nie chodzi o poziom życia jednostek lub grup rozumiany jako suma wskaźników z różnych sfer życia (zawodowego, rodzinnego, psychicznego czy zdrowia), ale o opinie ludzi na temat znaczenia poszczególnych sfer i ich wartości jako predyktorów dobrostanu. W ten sposób poczucie jakości życia określa stan psychologiczny zarówno jednostek, jak i zbiorowości (Derbis, Bańka, 1998).

Choć pojęcie jakości życia w obu jego znaczeniach dotyczy zbiorowości i jednostki, to jednak częściej wskazuje się na podstawowy związek między jakością życia zależną od warunków zewnętrznych i społeczeństwem lub jego grupami oraz między poczuciem jakości życia i jednostką niż na związek wtórny, bo będący konsekwencją wcześniejszego, który czyni podmiotem jakości życia w pierwszym rozumieniu jednostkę, a drugim – fenomenologicznym – zbiorowość.

Obiektywizująca denotację terminu koncepcja jakości życia nie zmniejsza problemu wielości jej determinant oraz zróżnicowanego ich znaczenia.

I tak do zbioru czynników (i wskaźników) ważnych dla jakości życia w jego wymiarze współżycia (normy regulujące przebieg interakcji), ekspansji (realizacja jednostkowych lub grupowych interesów) i dyskursu (skuteczna komunikacja społeczna) można zaliczyć: rodzaj i sposób funkcjonowania instytucji społecznych, typ więzi społecznych, znajomość języków obcych, liczbę wypadków drogowych, oczekiwaną długość życia, poziom skolaryzacji, alfabetyzacji, infrastrukturę telekomunikacyjną, sytuację mieszkaniową, zakres pluralizmu kulturowego ważnego dla postaw wobec obcych (stereotypy, uprzedzenia społeczne, agresja międzygrupowa), a nawet zużycie środków czystości (por. Rabenda – Bajkowska, op. cit., Marody, 1998). Znacznie poszerzają one spektrum kryteriów oceny jakości życia społecznego, choć nie eliminują czynnika klasycznego, a więc produktu krajowego brutto, z którym wiele z nich jest silnie skorelowanych (przeciętna długość życia, poziom skolaryzacji, osiągnięcia naukowe, brak konfliktów społecznych i inne). I choć wartość prognostyczna tych wskaźników nie jest jednoznaczna z racji ich uwikłania w historyczny i kulturowy kontekst (Czapiński, 2002a), to jednak nie tracą one wartości diagnostycznej w stosunku do życia społecznego w danym kręgu kulturowym i w danym okresie rozwojowym. Tak więc zachowuje sens nie tylko określanie wymienionych już parametrów jakości życia zbiorowego, ale też badanie znaczenia innych, potencjalnie równie ważnych, do których można zaliczyć równościowy lub hierarchiczny ład społeczny.

2. RÓWNOŚCIOWY I HIERARCHICZNY ŁAD SPOŁECZNY A JAKOŚĆ ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Wymiar równości – hierarchiczności odnoszący się do relacji między pozycjami społecznymi i ich oceny może być traktowany jako element systemu przekonań człowieka na temat rzeczywistości społecznej (podejście subiektywno-indywidualistyczne) lub też jako realny atrybut kultur i społeczeństw (podejście obiektywno-kolektywistyczne).

Przekonanie o istnieniu równościowego lub hierarchicznego ładu społecznego można więc uznać za jedno z ukrytych założeń normatywnych, wpływających na sposób przetwarzania informacji o życiu społecznym i na zachowanie (Reykowski, 1990). Koncepcja ładu równościowego opiera się na założeniu, że rzeczywistość społeczna to układ stosunków między równymi sobie podmiotami, stąd ten sam tytuł do władzy, dóbr i te same prawa. Podstawą więzi społecznych jest uznanie równości partnerów gwarantującej równoważną wymianę (wzajemność). Na opozycyjnych przesłankach bazuje koncepcja ładu hierarchicznego, czyli reprezentacja rzeczywistości społecznej jako hierarchicznie uporządkowanych pozycji. W społeczeństwach tradycyjnych hierarchie ustalano głównie na podstawie urodzenia, stąd ludzie byli określani jako stojący wyżej lub niżej, a tym samym lepsi lub gorsi w zależności od tego, z jakiej rodziny się wywodzili. Obecnie o ulokowaniu w strukturze społecznej decyduje raczej pozycja ekonomiczna, polityczna (władza), poziom wykształcenia. Ujęcie hierarchiczne zakłada, że ludzie mają niejednakowy tytuł do władzy, dóbr, a także praw osobistych i poli-

tycznych. W każdym z tych przykładów dostęp do przywilejów mają osoby znajdujące się wyżej w hierarchii.

Koncepcję równościowego i hierarchicznego ładu społecznego można potraktować także jako element szerszej, bo uwzględniającej także pozapoznawcze aspekty orientacji psychologicznej: egalitarnej lub nieegalitarnej, a więc spójnego zbioru orientacji poznawczej, motywacyjnej i moralnej, które wyznaczają działania jednostki w danej sytuacji (Skarżyńska, 1990). Orientację egalitarną charakteryzuje zespół następujących elementów:

1. w sferze poznawczej
 - przekonanie, że wszyscy ludzie „zasługują” na tyle samo i powinni być jednakowo traktowani,
 - eksponowanie raczej tożsamości społecznej (podobieństwo do innych członków grupy) niż indywidualnej (odrębność w stosunku do innych członków grupy),
 - przekonanie o zewnętrznej kontroli wzmocnień;
2. w sferze motywacji
 - wysoka potrzeba afiliacji i aprobaty społecznej,
 - względnie niska potrzeba osiągnięć,
 - lęk przed sukcesem;
3. w sferze moralności
 - uznanie za sprawiedliwą regułę równego podziału różnego rodzaju dóbr,
 - uznanie za niesprawiedliwe wyróżnianie jakichś grup.

Z kolei dla orientacji nieegalitarnej właściwe jest:

1. w sferze poznawczej
 - przekonanie, że z racji różnych zasług ludzie powinni być traktowani stosownie do nich (a więc różnie),
 - eksponowanie raczej tożsamości indywidualnej, a nie społecznej,
 - przekonanie o wewnętrznej kontroli wzmocnień;
2. w sferze motywacji
 - względnie wysoka potrzeba osiągnięć,
 - względnie niska potrzeba afiliacji i aprobaty społecznej,
 - brak lęku przed sukcesem;
3. w sferze moralności
 - uznanie za sprawiedliwą regułę dystrybucji dóbr „według zasług”,
 - akceptacja istnienia grup wyróżnionych – elit.

Ład równościowy lub hierarchiczny to nie tylko koncepcja, czy inaczej – charakterystyka przekonań człowieka, wpływających na jego oceny i zachowania, ale także, co przewiduje podejście obiektywno-kolektywistyczne, jeden z atrybutów (wymiarów) kultur narodowych (Hofstede, 2000). Wprawdzie hierarchie i nierówności występują w każdej kulturze, jednak stopień tolerancji dla nich jest odmienny i specyficzny dla różnych kultur. Stwierdzono na przykład, że brak równości w stosunkach społecznych jest nie tylko większy, ale też bardziej akceptowany w Chinach niż w Wielkiej Brytanii (Spencer-Oatey, 1997).

S. Schwartz (1994) w badaniu wartości kulturowych ustalił dwie wiązki opozycyjnych wobec siebie wartości związanych z władzą i dystansem:

wartości z grupy „hierarchiczność”, a więc wartość władzy i legitymizacji ról hierarchicznych oraz podziału (przydziału) środków i wartości z grupy „egalitaryzm”, czyli równość, sprawiedliwość społeczna i zainteresowanie dobrem innych ludzi. Koncentracja na wartościach podtrzymujących hierarchię jest typowa dla kultury dużego dystansu, natomiast preferencja dla wartości egalitarnych jest właściwa kulturze małego dystansu.

Jednym z pojęć wprowadzonych w celu analizy kultury dużego i małego dystansu jest „dystans władzy”, który oznacza emocjonalną przestrzeń oddzielającą podwładnych od przełożonych (Mulder, 1977) lub szerzej – zakres oczekiwań i akceptacji dla nierównego rozkładu władzy, wyrażany przez mniej wpływowych (podwładnych) członków instytucji lub organizacji (Hofstede, op. cit.). Dystans władzy dotyczy nie tylko relacji zawodowych, ale także rodzinnych i szkolnych oraz relacji władza – obywatel. W kulturze dużego dystansu władzy przełożeni (rządzący) spostrzegani są jako osoby paternalistyczne, autokratyczne, ważne, godne szacunku, choć ich stosunek do podwładnych nacechowany jest oschłością. Z kolei w kulturze małego dystansu relacje między przełożonymi i podwładnymi mają charakter partnerski, ciepły, ceni się autonomię i aktywność osób znajdujących się formalnie niżej w strukturze społecznej oraz przyznaje się im prawo do krytyki decydentów. Charakterystyka kultur małego i dużego dystansu wyraża się ostatecznie akceptacją różnych ogólnych idei dotyczących władzy, jej prawomocności, systemów wsparcia (socjalizacja w rodzinie, religia), a także sposobów jej realizacji (polityka).

Badania G. Hofstede przeprowadzone na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. na grupie 116 000 pracowników koncernu IBM w 50 krajach i trzech regionach świata pozwoliły ustalić ranking krajów ze względu na cechującą je wielkość dystansu władzy w strukturach organizacyjnych. Do najbardziej shierarchizowanych zaliczono kraje Ameryki Łacińskiej (Gwatemala, Panama, Meksyk, Wenezuela), kraje azjatyckie (Malezja – pierwsze miejsce w rankingu, Filipiny, Indonezja, Indie), afrykańskie (Afryka Zachodnia) oraz kraje europejskie o rodowodzie łacińskim (Francja i Hiszpania). Małe wartości dystansu władzy stwierdzono natomiast w Austrii i Izraelu (pierwsze i drugie miejsce w rankingu), w nielacińskiej części Europy (Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia), w Wielkiej Brytanii i krajach będących w przeszłości pod jej wpływem (Nowa Zelandia, Australia) oraz w Stanach Zjednoczonych. Wyniki te wskazują na związek między małym dystansem władzy i szerzej – ładem równościowym a demokracją, której jest on jednym z istotnych atrybutów. Tak więc ekstrapolacja koncepcji kultur małego i dużego dystansu pozwala mówić o równości i hierarchiczności jako rodzajach ładu społecznego obowiązującego w całych społeczeństwach i regulujących relacje między jednostkami, grupami, jednostką i instytucjami i jednostką a państwem.

Uwzględnienie wyróżnionych koncepcji równości – hierarchiczności i przyjęcie koncepcji ładu równościowego i hierarchicznego jako dwóch wersji porządku społecznego opartego na wartościach równości lub zhierarchizowania osób i ich pozycji umożliwiła wskazanie licznych dowodów lub supozycji związku między nimi i jakością życia społecznego. I tak, ład równościowy:

- oznacza akceptację różnorodności w odniesieniu do jednostek, grup, społeczeństw i kultur oraz zalecenie tolerancji jako programu zachowań społecznych, co ma przyczyniać się do redukcji poziomu agresji społecznej; tak więc to kraje demokratyczne propagują programy polityczne akcentujące równość praw wszystkich obywateli oraz programy edukacyjne nastawione na wielkulturowość, a więc rozumienie odmienności uczestników życia zbiorowego (co niweluje negatywne stereotypy) i kształtowanie pozytywnych postaw wobec nich (brak uprzedzeń i dyskryminacji);
- zaprzecza sam sobie, trudno bowiem zrealizować ideę równości, a zapewnienie równości pod jednym względem niemal automatycznie generuje inne nierówności i chęć ich zniesienia (Sartori, 1998), na przykład równość szans w uzyskaniu awansu skutkuje nierównością na poziomie awansu osiągniętego, co dla osób, które nie odniosły sukcesu jest źródłem frustracji warunkującej często dążenie do rewindykacji równości;
- pozostaje w opozycji do idei jednostkowej wolności i dlatego „dosłownie rozumiana równość stanowi ideał, który dojrzał do tego, by mu się sprzeniewierzyć” (Walzer, 1983, s. xi).
- może być źródłem dyskusji wokół kategorii równości (równość praw, szans, obowiązków, przywilejów, dochodów, a może „zołędków?”), przyczyniając się do sporów międzygrupowych;
- w różnym stopniu gwarantuje równość: najłatwiej o równość polityczną (powszechne i równe prawo głosu), trudniej o równość społeczną (równa pozycja i status lub równy szacunek do wszystkich ludzi), natomiast najtrudniej o równość ekonomiczną z uwagi na niejednoznaczne i dyskutowane reguły jej osiągania: równość dostępu (brak dyskryminacji w zakresie wstępu i promocji), równość szans (równe rozwijanie potencjału jednostek; Sartori, op. cit.) oraz równościowa reguła dystrybucji dóbr;
- sprawia, że brak uporządkowania pozycji społecznych może powodować zanik regulującej zachowania jednostkowe i społeczne funkcji autorytetu: w tej sytuacji jednostki mogą tracić poczucie bezpieczeństwa, w życie społeczne wkrada się chaos i odzywiają potrzeby silnej, autorytarnej władzy, spostrzeganej jako remedium dla problemów;
- eksponuje nastawienie na współpracę i kompromis;
- koreluje dodatnio z wysokim poziomem orientacji interpersonalnej, a więc z zainteresowaniem interpersonalnym wymiarem sytuacji i tendencją do uwzględniania w swoich zachowaniach potrzeb innych ludzi (Mikula, 1981), co może być źródłem pozytywnych postaw wzajemnych;
- może zwiększać solidarność grupową (choć niekoniecznie społeczną), zwiększając wpływ grupy, a zatem i szanse osiągnięcia jej celów;
- sprzyja zachowaniom służącym zaspokojeniu potrzeby aprobaty i afiliacji społecznej, przyczyniając się zarówno do zmniejszaniu konfliktów społecznych, jak i zachowań nieautentycznych (autoprezentacyjnych) lub nierozwojowych (konformizm);
- preferuje komunikację dwustronną, w której partnerzy, bez względu na swoją pozycję, mogą rozpoczynać komunikację i w podobnym stopniu kierować jej przebiegiem (Hofstede, op. cit.), co wprawdzie zwiększać może poziom zadowolenia wszystkich uczestników dyskusji, ale też grozi cha-

- osem w wymianie informacji i w efekcie – utrudnia rozwiązanie problemu (por. przegląd badań na ten temat, Mika, 1981);
- jeśli uznanie równości osób i ich praw zostanie rozszerzone na akceptację równościowej reguły dystrybucji dóbr to – w świetle argumentów psychologicznych – ogranicza aktywność własną, poziom zaangażowania, poziom aspiracji i realne sukcesy, zmniejszając w ten sposób nie tylko osiągnięcia jednostki, ale i społeczeństwa;
 - z uwagi na ograniczenie władzy i kontroli społecznej może zmniejszać osobistą odpowiedzialność jednostki za działania i jego skutki, co grozi naruszaniem norm społecznych;
 - jest bardziej akceptowany przez osoby zajmujące niższe pozycje w strukturze społecznej, które nie posiadają wielu zasobów (wykształcenie, dochody, zawód) ważnych dla rozwoju osobistego i społecznego (por. Skarżyńska, 1990);
 - jest łatwiej dostępny kobietom niż mężczyznom (Skarżyńska, op. cit.), którzy częściej będą wyrazali różne formy niezadowolenia, nie jest więc ustrojem dobrym dla wszystkich.

Z kolei ład hierarchiczny:

- jest znacznie łatwiej osiągalny niż ład równościowy, albowiem wszystkie nierówności występujące w życiu społecznym mają źródło w naturze lub naturalnej konieczności albo są wynikiem konwencji społecznej (Fukuyama, 1997);
- jeśli wynika z nierówności mających swoje źródło w naturze (nierównomierny rozkład pewnych cech w społeczeństwie, np. uroda, inteligencja, zdrowie), jest łatwiej akceptowany;
- uzasadniając różnice między jednostkami i grupami i z racji nierównomiernego podziału dóbr, doprowadzając do konfliktu między nimi, bywa podstawą negatywnych stereotypów społecznych, uprzedzeń i zachowań dyskryminujących grupy obce;
- może być źródłem frustracji osób i grup domagających się zrównania ich sytuacji z innymi, znajdującymi się w lepszym położeniu (bunt społeczny);
- eksponuje czynnik rywalizacji i konfrontacji;
- z racji niedoceniań potrzeb afiliacji i aprobaty społecznej sprzyja egoizmowi i instrumentalnemu traktowaniu partnerów interakcji;
- sprzyja nabywaniu w procesie socjalizacji orientacji na dominację społeczną: są to różnice indywidualne w zakresie wartości, którą ludzie przypisują hierarchicznym relacjom między grupami społecznymi (Sidanius, Pratto, 1999); wysoki poziom orientacji na dominację społeczną zwiększa agresję w stosunkach międzygrupowych;
- rozwija autorytaryzm (Adorno i in., 1950), którego osiowymi składnikami są: 1) ujmowanie relacji społecznych w kategoriach hierarchicznych (podporządkowanie autorytetom, podkreślanie znaczenia siły) i autorytarna agresja (wobec grup społecznie słabszych), 2) skłonność do irracjonalnego myślenia (posługiwanie się przesadami i stereotypami), 3) specyficzny sposób funkcjonowania afektywnego (wrogość, destruktywizm i cynizm, wynikające z projekcji własnych negatywnych nastawień oraz

- tendencja do surowego karania osób nie przestrzegających konwenansów; orientacja ta zwiększa zależność społeczną i wpływa na wyższy poziom agresji społecznej;
- ułatwia – poprzez syndrom autorytaryzmu – akceptację prawicowego ekstremizmu politycznego (Moghaddam, Vuksanovic, 1990);
 - zwiększa zaufanie do autorytetów i podporządkowanie się władzy w ogóle (Koralewicz, 1990, Korzeniowski, 1996), co z jednej strony przyczynia się do lepszej organizacji życia społecznego, ale z drugiej czyni społeczeństwo bardziej zewnątrzsterownym i podatnym na niebezpieczne ideologie;
 - jeśli uznanie nierównych praw jednostek i grup wyrazi się akceptacją słusznościowej reguły sprawiedliwego podziału dóbr (wedle wkładu i wyników), to sprzyja to większym osiągnięciom;
 - eksponując tożsamość indywidualną, przekonanie o wewnętrznej kontroli wzmocnień i wysoką motywację osiągnięć, przyczynia się do zwiększenia osobistego wpływu, odpowiedzialności oraz sukcesów jednostki i w dalszych konsekwencjach – społeczeństwa;
 - realne osiągnięcia i wizja kolejnych, przesuwających osoby i grupy na wyższe pozycje w strukturze społecznej motywują do stałego osiągania, przyczyniając się do dobrobytu społecznego;
 - jest łańcem społecznym wspierającym osoby i grupy mające wyższą pozycję w strukturze społecznej.

Powyższy przegląd wskazuje na brak podstaw do jednoznacznego osądu rodzaju wpływu równościowego i hierarchicznego ładu społecznego na jakość życia zbiorowego. Każdy z nich nie dość, że posiada elementy dobrostanu społecznego zwiększające i zmniejszające, to także zawiera w swojej charakterystyce wewnętrzną niespójność. Wynika ona z odmiennych rozumień równości i hierarchiczności bądź to jako ogólnych koncepcji praw jednostki i grup społecznych, bądź to jako specyficznych reguł alokacji dóbr. Choć więc równościowe założenie o jednakowym dostępie każdego człowieka do dóbr powinno zwiększać motywację osiągnięć (kariera „od pacybuta do milionera”), to jednak może wyrażać się ono demotywującym uznaniem zasady podziału równego, nie uwzględniającego wysiłku i jego efektów. To, jaka tendencja zwycięży i jakie będą ostateczne konsekwencje ładu równościowego i hierarchicznego dla jakości życia społecznego, zależy między innymi od systemu ekonomicznego. Tak więc demokracja (ludowa) skojarzona z centralnym zarządzaniem gospodarką zamieni się w demagogię osłabiającą podmiotowość obywateli i przyczyniającą się do osłabienia efektów ekonomicznych (*vide* państwa realnego socjalizmu), natomiast demokracja wspierana przez system wolnorynkowy wydobędzie kapitał kompetencji intelektualnych i motywacyjnych ludzi, co w efekcie zwiększy dobrobyt społeczny. Nieprzypadkowo więc kraje takie, jak Stany Zjednoczone, Niemcy czy Wielka Brytania mają jeden z najwyższych w świecie wskaźników dochodu narodowego brutto. Trzeba jednocześnie wskazywać na złożoność uwarunkowań jakości życia zbiorowego, także wtedy, gdy za jej miarę uznać poziom osiągnięć materialnych. Dowodem tego są choćby dokonania w tej dziedzinie państw lokowanych najwyżej na liście Hofstede według wartości wskaźnika dystansu władzy. Malezja, Gwatemala czy Pa-

nama są krajami wolnorynkowymi, pierwszy reprezentuje królestwo, pozostałe są republikami, różni je rodzaj dominującej gospodarki (Malezja to kraj przemysłowy, Gwatemala i Panama – rolnicze), kultura, przeszłość historyczna, ale wszystkie cechuje niski dochód narodowy. W świetle tego równość – hierarchiczność jawią się jako jeden z czynników istotnych, choć nie jedynych pośród tych, które wyznaczają jakość życia zbiorowego.

Charakterystyka ładu równościowego i hierarchicznego wskazuje także na ich związki z innymi wymiarami kultury, co dodatkowo komplikuje predykcję na temat znaczenia wartości związanych z egalitaryzmem i hierarchicznością dla jakości życia obywateli. Na przykład relacje równościowe i shierarchizowane w różnym zakresie dotyczą członków grupy własnej i obcej: ludzie częściej eksponują równość w odniesieniu do „swoich”, a hierarchię – wobec „obcych”, co wskazuje na podobieństwo między wymiarem równość – hierarchiczność i kolektywizm – indywidualizm (por. Schwartz, 1994). Co więcej, władza i dystans mogą być kojarzone z wymiarem kulturowej męskości – kobiecości. Stwierdzono, że w wielu krajach Zachodu władza jest skorelowana negatywnie z dominacją i autorytaryzmem (wartości męskie), natomiast w Azji wiąże się ona z wartością życzliwości, uprzejmości, opieki i wspierania (wartości kobiece; Pye, 1985). W Chinach, kraju cechującym się hierarchicznością, relacje społeczne w ramach struktury władzy nacechowane są dużo większą bliskością (wspólna aktywność, pomaganie, dobra komunikacja i ekspresja emocji) niż w Wielkiej Brytanii, która jest przykładem porządku równościowego (Spencer-Oatey, 1997). Stosunki nauczyciela i ucznia kształtowane są tam na wzór stosunków ojca z synem. Ten przykład pokazuje też, że ogólny wymiar równość – hierarchiczność ma różne egzemplifikacje na poziomie stosunków interpersonalnych.

W analizie związków między rodzajem porządku społecznego i jakością życia zbiorowego należy uwzględnić także i to, że ład równościowy i hierarchiczny nie są stałym atrybutem społeczeństwa, lecz nawzajem się uzupełniając tworzą historyczny cykl następstw: równość – hierarchiczność – równość, etc. (por. A. Tocqueville’a [1976] analizę sytuacji Francji, w której rewolucja demokratyczna dwukrotnie zrodziła centralistyczny system bonapartyzmu). Świadczy to o odwoływaniu się przez obywateli do coraz to innych kryteriów jakości życia społecznego: kiedy spełnienie poprzednich nie gwarantuje dobrostanu, szuka się nowych, tych, które odpowiadają innej już koncepcji ładu społecznego. Problem dodatkowo komplikuje złożona postawa uczestników różnych form organizacji życia społecznego, wyrażająca się na przykład akceptacją parcjalnej równości (i nierówności), np. zgodą na nierówność wykształcenia, lecz brakiem zgody na nierówny udział w decyzjach (Skarżyńska, 1990). Tym samym kwestia oceny związku między równościowym i hierarchicznym ładem społecznym i jakością życia społecznego zostaje uwikłana w czynniki subiektywnej jakości życia, a więc osobistego poczucia szczęścia w warunkach, które w mniejszym lub większym stopniu sprzyjają zaspokojeniu potrzeb jednostki.

3. ŁAD SPOŁECZNY A JAKOŚĆ ŻYCIA JEDNOSTKI

Elementem dyskusji wokół wpływu równościowego i hierarchicznego ładu na jakość życia społecznego powinna być kwestia ich znaczenia dla jednostki. Czy zatem specyficzna organizacja życia społecznego *via* jakość życia społecznego skutkuje doświadczeniem szczęścia osobistego?

W Polsce, podobnie jak i w innych krajach nieustabilizowanej demokracji, a więc rodzącego się ładu równościowego, większość badanych wyraża niezadowolenie ze sposobu, w jakim demokracja funkcjonuje. Badania longitudinalne prowadzone na próbie reprezentatywnej przez CBOS wskazują, że procent zadowolonych jest stale niższy niż procent niezadowolonych (w kwietniu 2000 r. zadowolenie deklarowało 27 % badanych, a niezadowolenie – 64 %), a co więcej – zwolenników demokracji w Polsce nie przybywa (w listopadzie 1993 r. było ich 36 %; Strzeszewski, Zagórski, 2000). Badania nad młodzieżą wskazują na postawy bardziej przychylnie demokracji: stosunek pozytywny i bardzo pozytywny zgłosiło 55 %, natomiast negatywny i bardzo negatywny – tylko 10 %, lecz jednocześnie w tej grupie wiedza o demokracji jako obiekcie postaw jest ułomna lub w ogóle nie występuje (30 % udziela odpowiedzi typu „nie wiem” lub „trudno powiedzieć”; Pająk, 2001). Z powyższymi wynikami korelują ustalenia na temat zadowolenia z życia, które w 2000 roku było najniższe od roku 1994 oraz dane wskazujące na wzrost odsetka osób wyrażających brak chęci do życia (8,6% w roku 1997 i 10,7% w roku 2000; Czapiński, 2002b).

Wyników powyższych nie można jednocześnie traktować jako wskaźników pozytywnych (lub negatywnych) postaw wobec ładu hierarchicznego, są one bowiem tylko miarą oceny funkcjonowania demokracji, która akceptowana jako ogólny porządek może być krytykowana z racji jej niedoskonałości praktycznej. Można natomiast odwołać się do badań nad autorytaryzmem, traktowanym jako jeden z aspektów hierarchiczności, które wskazują, że przynajmniej w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych w Polsce wzrastał odsetek osób akceptujących tę ideę (Korzeniowski, 1999).

Sondaż postaw wobec demokracji jest próbą ustalenia poczucia jakości życia obywateli w pewnych warunkach społecznych, których charakterystyka określa jakość życia zbiorowego. Cytowane badania dowodzą, że nie wszyscy ludzie w tych samych warunkach czują się jednakowo szczęśliwi. W ten sposób pytanie o wpływ specyficznej organizacji życia społecznego i jakości życia zbiorowego na poczucie dobrostanu jednostki uzyskuje odpowiedź wskazującą na dość złożone uwarunkowania tego ostatniego.

Podobne warunki życia ułatwiają wprawdzie powstawanie podobnych przeżyć, ale nie wszystkie mają takie samo znaczenie dla ich kształtowania (Kowalik, 1995). Tak więc nie dość, że nie ma jednoznacznego związku między równością i hierarchicznością a jakością życia zbiorowego, to również wysoka jakość życia zbiorowego nie musi determinować szczęścia wszystkich obywateli. Organizacja społeczna stanowić może wzór celów i sposobu ich osiągania: tam, gdzie wskazuje się wartość dóbr materialnych ludzie będą zwiększali orientację konsumpcyjną, tam, gdzie eksponuje się równość ekonomiczną, ludzie będą raczej nastawieni na zachowanie *status quo* i nie-

dopuszczanie do dyferencjacji osób i grup w tym zakresie, natomiast model hierarchii może zachęcać, zwłaszcza jednostki z większym potencjałem osobistym do coraz to większego osiągnięcia. Spełnienie społecznych standardów nie oznacza wszak osobistego szczęścia, gdyż ludzie często nie afirmują prywatnie tego, co uważają za ważne i do czego dążą. Współczesna Polska jest dla wielu osób areną tego typu doświadczeń, kiedy konformizm wobec normy nakazującej awans zawodowy i finansowy (kariera) i związany z tym udział w „wyścigu szczurów” są często źródłem nie tylko zmęczenia, ale też poczucia utraty innych wartości (spokój, zdrowie, rodzina, przyjaciele, dobra przyrodnicze i kulturowe).

Większość badań nad związkiem między poziomem rozwoju kraju a poczuciem wysokiej jakości życia jego obywateli nie dowodzi oczekiwanych związków. Stwierdzono w nich, że poprawa obiektywnych warunków życia tylko do pewnego momentu podnosi dobrostan jednostek (Vennhoven, 1993). Wskaźniki poziomu satysfakcji życiowej, poczucia szczęścia i odczuwania stresu słabo korelują z tymi warunkami (Campbell, 1976). Także spełnienie pewnych obiektywnych kryteriów jakości życia, np. urodzenie dziecka lub małżeństwo nie jest źródłem szczęścia i nie ma większych różnic w poczuciu satysfakcji doświadczanej przez osoby bezdzietne i dzieci posiadające oraz osoby samotne i pozostające w związku małżeńskim. (por. Czapiński, 2002a, Kusek, 2001). Podobnie, doświadczenie ciężkiej choroby nie eliminuje radości życia: kobiety z diagnozą nowotworu donosiły o wysokim (powyżej średniej na skali) poziomie szczęścia i satysfakcji z życia (Ersek, Ferrell, 1997). Wyniki te zaprzeczają złudzeniom żywionym przez obserwatorów, którzy skłonni są przeceniać wpływ trudnych sytuacji życiowych wynikających np. z wieku czy choroby na poczucie szczęścia osób, które się w nich znalazły.

Jeśli natomiast mówić o związku między poziomem rozwoju społeczno-ga psychologiczną sytuacją osób, to raczej w odniesieniu do sytuacji braku lub straty dóbr. Ten efekt pozytywno – negatywnej asymetrii (Czapiński, 1988) wykazano zarówno w badaniach dotyczących skutków utraty partnera życiowego lub dziecka (Czapiński, 1992), jak i opisujących konsekwencje transformacji systemowej w Polsce (Czapiński, 1998, 2002). W tych ostatnich stwierdzono, że spadek poczucia jakości życia Polaków wywołany został pogorszeniem ich sytuacji życiowej i że związek ten okazał się silniejszy niż w krajach Zachodu, natomiast wzrost poczucia jakości życia ma charakter samoistny i jest tym większy, im niższy jest poziom wyjściowy, niezależnie od kierunku i stopnia zmiany warunków życia. Tak więc, o ile spadek wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego i woli życia można wyjaśnić działaniem czynników zewnętrznych (sytuacja), to wzrost tych wskaźników jest zależny niemal wyłącznie od czynników wewnętrznych.

Wynik ten potwierdza niektóre założenia cebulowej teorii szczęścia (Czapiński, 1991), w myśl której istnieje wewnętrzny mechanizm regulujący poziom subiektywnej jakości życia, który zdolny jest przywrócić właściwy danej osobie poziom osłabionego niepomyślnymi wydarzeniami najbardziej podstawowego czynnika dobrostanu, jakim jest wola życia. Dzieje się to niezależnie od tego, czy sytuacja obiektywna osoby poprawiła się, czy nie.

Tak więc w świetle powyższej dyskusji trudno jest o sformułowanie tezy o bezpośrednim wpływie równościowego i hierarchicznego ładu społecznego na poczucie wysokiej jakości życia jednostki. Zależność ta uwikłana jest w wiele zmiennych pośredniczących, spośród których szczególna rola może przysługiwać woli życia decydującej ostatecznie o tym, że w tym samym społeczeństwie i wobec tych samych standardów ludzie różnią się między sobą pod względem doświadczania własnego życia jako szczęśliwego.

Bibliografia

- Adorno T.W., Frenkel-Brunswick E., Levinson D.J., Sanford R.N. (1950), *The authoritarian personality*, New York: Harper.
- Begg D., Fischer S., Dornbusch R. (2000), *Ekonomia. Makroekonomia*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Campbell A. (1976), *Subjective measures of well-being*, „American Psychologist”, 31.
- Czapiński J. (1988), *Wartościowanie – efekt negatywności: O naturze realizmu*, Wrocław: Ossolineum.
- Czapiński J. (1991), *Psychologia szczęścia: Przegląd badań i zarys teorii cebulowej*, Poznań: Academos.
- Czapiński J. (1998), *Jakość życia Polaków w czasie zmiany społecznej*, Warszawa: Wyd. Instytutu Studiów Społecznych UW.
- Czapiński J. (2002a), *Szczęśliwy człowiek w szczęśliwym społeczeństwie? Zrównoważony rozwój, jakość życia i złudzenie postępu*, „Psychologia Jakości Życia”, 1, 1, s. 9-33.
- Czapiński J. (2002b), *Makropsychologia czyli psychologia zmiany społecznej: szkic osobisty*, w: M. Lewicka, J. Grzelak (red.), *Jednostka i społeczeństwo. Podejście psychologiczne*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Derbis R., Bańka A. (1998), *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*, Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.
- De Tocqueville A. (1976), *O demokracji w Ameryce*, tłum. M. Król, Warszawa.
- Ersek M., Ferrell B.R. (1997), *Quality of life in women with ovarian cancer*, *Western Journal of Nursing Research*, 19, 3.
- Fukuyama F. (1997), *Ostatni człowiek*, Poznań: Wyd. Zysk i Spółka.
- Hofstede G. (2000), *Kultury i organizacje*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Koralewicz J. (1990), *Autorytaryzm a poglądy polityczne Polaków*, w: J. Reykowski, K. Skarżyńska, M. Ziółkowski (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Poznań: Nakom.
- Korzeniowski K. (1996), *Autorytaryzm a postawy i zachowania wyborcze Polaków*, „Kultura i Społeczeństwo”, XL, 2, s. 149-161.
- Korzeniowski K. (1999), *Autorytaryzm i jego psychopolityczne konsekwencje*, w: K. Skarżyńska (red.), *Psychologia polityczna*, Poznań: Wyd. Zysk i Sp.
- Kowalik S. (1995), *Poczucie jakości życia – kontrowersje teoretyczne*, w: Bańka, A., Derbis R. (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych*, Poznań-Częstochowa: Print B.
- Kusek J. (2001), *Samotność – małżeństwo a poczucie jakości życia w okresie wczesnej dorosłości*, Poznań: UAM, niepublikowana praca magisterska.
- Marody M. (1998), *Szanse i hamulce przemian społecznych*, w: J. Hausner, M. Marody, J. Wilkin, A. Wojtyna, M. Zirk-Sadowski, *Przystąpienie czy integracja? Polska droga do Unii Europejskiej*, Warszawa: Fundacja Ericha Brosta.
- Mika S. (1981), *Psychologia społeczna*, PWN, Warszawa.
- Miluska J. (2000), *Gotowość Polski do integracji z Europą: diagnoza psychologiczna*, w: T. Wallas (red.), *Europa Środkowo – Wschodnia a globalizacja*, Poznań: Wyd. Naukowe Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

- Mikula G. (1981), *Concepts of distributive justice in allocation decisions: A review of research in German speaking countries*, „The German Journal of Psychology”, 5, s. 222-236.
- Moghaddam F.M., Vuksanovic V. (1990), *Attitudes and behavior toward human rights across different contexts: The role of right-wing authoritarianism, political ideology, and religiosity*, „International Journal of Psychology”, 25, 4, s. 455-474.
- Mulder M. (1977), *The daily power game*, Leiden: M. Nijhoff.
- Pacewicz P. (1983), *Pomiędzy myślą a rzeczywistością. Rewolucja społeczna jako zjawisko psychologiczne*, Wrocław: Ossolineum.
- Pajak B. (2001), *Postawy uczniów ostatnich klas szkół ponadpodstawowych wobec polityki, demokracji i wolności*, Poznań: UAM, niepublikowana praca magisterska.
- Pye L.W. (1985), *Asian power and politics. The cultural dimensions of authority*, Cambridge: Harvard University Press.
- Rabenda – Bajkowska L. (1979), *Jakość życia w teorii i w badaniach*, „Studia Socjologiczne”, 3, s.135-149.
- Reykowski J. (1990), *Ukryte założenia normatywne jako osiowy składnik mentalności*, w: J. Reykowski, K. Skarżyńska, M. Ziółkowski (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Poznań: Nakom.
- Sartori G. (1998), *Teoria demokracji*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Schwartz S.H. (1994), *Beyond individualism/collectivism. New cultural dimensions of values*, w: U. Kim, H.C. Triandis, C. Kagitcibasi, S.-C. Choi, G. Yoon (red.), *Individualism and collectivism. Theory, method, and applications*, London: Sage.
- Sidanius J., Pratto F. (1999), *Social dominance. An intergroup theory of social hierarchy and oppression*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Skarżyńska K. (1990), *Orientacja egalitarna i nieegalitarna*, W: J. Reykowski, K. Skarżyńska, M. Ziółkowski (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Poznań: Nakom.
- Spencer-Oatey H. (1997), *Unequal relationships in high and low power distance societies: a comparative study of tutor – student role relations in Britain and China*, „Journal of Cross – Cultural Psychology”, 28, 3, s. 284-302.
- Strzeszewski M., Zagórski K. (2000), *Ocena polskiej demokracji*, Komunikat CBOS.
- Walzer M. (1983), *Spheres of justice: and essay on pluralism and equality*, New York: Basic Books.
- WCED (World Commission on Environment and Development) (1987), *Our common future*, New York: Oxford University Press.
- Veenhoven R. (1993), *Happiness in nations: Subjective appreciation of life in 56 nations 1946-1992*, Rotterdam: RISBO.

SOCIAL ORDER AS A DETERMINANT OF QUALITY OF LIFE

Summary

One of the important human problems is the question of determinants of successful life. This article is a discussion of the hypothesis that equal or hierarchical social order determines the well-being of societies and individuals, although in the light of various theories and empirical results it is difficult to judge which of the two types of social order is more convenient.